



Animatorzy wkraczają do akcji

Jan Kowalski ma 47 lat. Odkąd zlikwidowano firmę motoryzacyjną, w której pracował, nie może znaleźć stałego zatrudnienia. Dopadło go zwątpienie, jest przekonany, że zostało mu tylko dorywcze dorabianie na budowach. Z pomocą przychodzi mu animator. Odkrywa, że Kowalski jest doskonałym mechanikiem samochodowym, ma tylko problem z obsługą nowoczesnego komputerowego sprzętu diagnostycznego. Animator znajduje dla niego specjalistyczny kurs w tej dziedzinie oraz opłaca uczestnictwo. Kowalski otrzymuje uprawnienia. Za dwa miesiące animator dowiadyuje się, że serwis znanego koncernu samochodowego poszukuje pracowników. Razem z Kowalskim pisze podanie, przygotowuje go do testów i rozmowy. Udało się. Kowalski pracuje. Po roku zostaje kierownikiem zmiany. Bajka? Nie! Animator wkracza do akcji.

Takich Kowalskich na Podkarpaciu jest wielu. Są w różnym wieku, mają zróżnicowane wykształcenie i umiejętności. Z różnych przyczyn nie mogą znaleźć pracy. Pomóc w tym ma im projekt „Partnerstwo na rzecz aktywizacji zawodowej Animator””. Liderem przedsięwzięcia jest Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA. – Naszymi partnerami jest 16 instytucji z regionu: urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej, szkoły średnie, uczelnie, firmy – mówi **Małgorzata Dźwierzynska-Busher**, z Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, kierownik projektu.

Kto to jest animator?

To przedsiębiorcza, dynamiczna, wykształcona, specjalnie przeszkolona osoba, która przez najbliższe dwa lata będzie miała tylko jeden cel – znaleźć pracę dla „swoich” bezrobotnych.

Animatorów będzie piętnastu, a każdy z nich zaopiekuje się grupą dwudziestu bezrobotnych. – Animator do każdego z podopiecznych podejździe indywidualnie. Zbada, jakie ma problemy, jakie predyspozycje, pomoże mu otworzyć się, uwierzyć w siebie i swoje możliwości, doradzi w jakim kierunku powinien się kształcić – zapewnia Małgorzata Dźwierzynska-Busher.

Piętnastka najlepszych

Rekrutacja animatorów rozpoczęła się we wrześniu 2005 r. Zgłosiło się ponad 250 osób. Na podstawie złożonych dokumentów aplikacyjnych i przeprowadzonych rozmów kwalifikacyjnych, wybrano 30 – informuje **Beata Sołtys** z Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, koordynator działań krajowych projektu.

Osoby te odbywają obecnie 2-miesięczne staże w różnych instytucjach i organizacjach. Po zakończeniu staży zostanie wyłoniona najlepsza

piętnastka. Dla tej najlepszej piętnastki przygotowaliśmy kilka modułów szkoleń specjalistycznych dotyczących przedsiębiorczości, prawa pracy, metod aktywizacji bezrobotnych, informatyki – mówi Beata Sołtys. – Ponadto będą oni mieli możliwość odbycia wizyt studyjnych w ramach zawartych umów ponadnarodowych w celu wymiany doświadczeń w zakresie zwalczania bezrobocia.

Badania rynku pracy

Pomocne w pracy animatorów będą też wyniki badań rynku pracy, które prowadzą organizacje wchodzące w skład „Partnerstwa na rzecz aktywizacji zawodowej Animator””: Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie, Podkarpacki Klub Biznesu, spółka BD Center.

– Badania te obejmują osiem grup docelowych, a ich głównym celem jest nakreślenie problemów, które napotykają konkretne grupy bezrobotnych oraz potrzeb i oczekiwań pracodawców – informuje dr **Krzysztof Kaszuba**, kanclerz Wyższej Szkoły Zarządzania.

– Badań o tak szerokim zakresie nikt jeszcze w Podkarpaciu nie prowadził, a ich wyniki mogą być zaskakujące, zwłaszcza jeśli chodzi o bezrobocie ukryte, które może być wysokie – dodaje dr **Paweł Walewander**, dyrektor BD Center.

Animator w każdej gminie

Projekt zakończy się w grudniu 2007 r. – Jesteśmy przekonani, że nowatorska metoda walki z bezrobociem poprzez odpowiednio wyszkolonych i przygotowanych animatorów okaże się skuteczna, a w przyszłości tego typu pomoc bezrobotnym będzie funkcjonowała we wszystkich urzędach pracy, a nawet w gminach – podkreśla **Małgorzata Mikłosz** z Danmar Computers, jednego z partnerów projektu.

*Józef Twardowski
Rzeszów, luty 2006*